

Anonimowa alternatywa dla Twittera

6 października 2011

Narzędzie Vibe ma być idealną propozycją dla protestujących, którzy nie chcą dostać się w ręce policji.

Według nowojorskich gazet narzędzie Vibe jest chętnie wykorzystywane przez protestujących podczas akcji „okupowania Wall Street”. Wszystko ze względu na unikalne funkcje.

Vibe, w odróżnieniu od Twittera, ma czynić pozostawiane wiadomości bardziej naturalnymi. Podobnie więc jak w przypadku normalnej rozmowy, nasze wpisy możemy adresować tylko do ludzi z najbliższego otoczenia (15 metrów), ale także globalnie. W przypadku protestów trudno o większą wygodę komunikacji z innymi uczestnikami wydarzenia.

Większe bezpieczeństwo ma zapewnić także funkcja „automatycznego zniszczenia” wiadomości. Publikowane informacje charakteryzują się różnym czasem życia (od 15 minut do nieskończoności), po którym zostają automatycznie usunięte z witryny.

Jak zauważa The Register, choć narzędzie jest niewinnie opisane w App Store, jako umożliwiające wygodną komunikację podczas konferencji i wydarzeń sportowych, jego twórca zdecydowanie promuje je w inny sposób. Według informacji brytyjskiego serwisu deweloper uczestniczy w różnego rodzaju protestach, rozdając ulotki z informacją o Vibe.

Warto przypomnieć, że uczestnicy londyńskich zamieszek na własnej skórze przekonali się o tym, iż policja śledziła ich wiadomości przesyłane za pomocą komunikatora BlackBerry Messenger. Dodając do tego zapewnienia nowojorskiej policji o tym, że będzie dokładniej śledziła witryny społecznościowe, Vibe może znaleźć liczne grono użytkowników, którzy będą

próbowali umknąć stróżom prawa.

Opracowanie: Adrian Nowak

Na podstawie: The Register

Źródło: [Dziennik Internautów](#)